

Urszula, Malinowy Król

Daj mi zgodę na ten dzień,
Który właśnie kona
Dorzuć do ogniska drew,
Utul mnie w ramionach

A planeta kręci się,
Wozi nas łaskawie
Prowadź mnie w niebieski cień,
Po niebieskiej trawie

Malinowy król malowanych róż
Zawsze nas od złego obroni
Jakbym mogła Ci narysować sny
A w nich dom, drogę, drzwi

Na niebie błysnął biały nóż
To księżyc pełni straż
Czy nie znałam Cię w innym życiu już
Kiedyś hen dawno tak

Pieniądze nie kupią mnie
Lecz oczu twych blask
Wystarczy mi biały chleb
Dopłyniemy do dna

Malinowy król malowanych róż
Zawsze nas od złego obroni
Jakbym mogła Ci narysować sny
A w nich dom, drogę, drzwi.

Na niebie błysnął biały nóż
To księżyc pełni straż
Czy nie znałam Cię w innym życiu już
Kiedyś hen dawno tak

Gdybym miała zgubić dzień,
Gdyby tak wypadło,
Nagle ptak by w locie zgasł,
Serce by umarło.

Malinowy król malowanych róż
Zawsze nas od złego obroni
Jakbym mogła Ci narysować sny
A w nich dom, drogę, drzwi.

Na niebie błysnął biały nóż
To księżyc pełni straż
Czy nie znałam Cię w innym życiu już
Kiedyś hen dawno tak

Pieniądze nie kupią mnie
Lecz oczu twych blask
Wystarczy mi biały chleb
Dopłyniemy do dna

Malinowy król malowanych róż
Zawsze nas od złego obroni
Jakbym mogła Ci narysować sny
A w nich dom, drogę, drzwi.

Na niebie błysnął biały nóż
To księżyc pełni straż
Czy nie znałam Cię w innym życiu już
Kiedyś hen dawno tak

